

Andrzej Romanow

"Czasy, które przeżył : dr Stanisław Wachowiak (1890-1972) – polityk, działacz gospodarczy i społeczny : materiały z sesji naukowej odbytej 7 maja 2001 r. w Inowrocławiu", oprac. E. Mikołajczak i P. Strachanowski, Inowrocław 2002 : [recenzja]

Acta Cassubiana 5, 239-243

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ ROMANOW

***CZASY, KTÓRE PRZEŻYŁ. DR STANISŁAW
WACHOWIAK (1890-1972) – POLITYK,
DZIAŁACZ GOSPODARCZY I SPOŁECZNY.***
**MATERIAŁY Z SESJI NAUKOWEJ ODBYTEJ 7 MAJA 2001 R.
W INOWROCŁAWIU, W OPRAC. E. MIKOŁAJCZAKA I P.
STRACHANOWSKIEGO, INOWROCŁAW 2002, SS. 187,
ILUSTR., ANEKSY**

Stanisław Wachowiak to człowiek, którego praca dla dobra kraju znajduje powszechne uznanie społeczne. Z powodów ideologicznych nieledwie zapomniany w okresie PRL-u, obecnie wzbudza w pełni uzasadnione zainteresowanie badaczy najnowszych dziejów Rzeczypospolitej.

Wyrazem owego pomyślnego dla wspomnianych badań klimatu była zorganizowana w Inowrocławiu w dniu 7 maja 2001 roku, pod kierownictwem merytorycznym Instytutu Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, sesja naukowa pt. „Stanisław Wachowiak (1890-1972) – polityk, działacz gospodarczy i społeczny”. Pokłosie wspomnianej konferencji ukazało się drukiem w opracowaniu Edmunda Mikołajczaka i Piotra Strachanowskiego, dzięki pomocy finansowej: Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga, Zrzeszenia Regionalnego Banków Spółdzielczych, Gospodarczego Banku Wielkopolskiego S.A., Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Patronowały mu także: Urząd Miasta Inowrocławia i Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Inowrocławiu.

Mecenat tak wielu instytucji umożliwił niezwykle staranne przygotowanie edycji tomu, edycji wyróżniającej się szatą graficzną, a także zamieszczeniem w księdze 61 unikatowych fotografii wzbogacających jej wartość poznawczą.

Podobną funkcję spełnia też indeks osób (s. 173-184) będący nie tylko alfabetycznym wykazem występujących w tekście postaci, lecz zawierający również związane adnotacje biograficzne.

Zrąb tomu tworzy 6 referatów dotyczących wybranych dziedzin działalności publicznej Stanisława Wachowiaka. I tak Andrzej Gulczyński omawia jego działalność na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej (s. 35-57), Mieczysław Wojciechowski przedstawia dokonania S. Wachowiaka na stanowisku wojewody pomorskiego w latach 1924-1926 (s. 59-80), Zdzisław Biegański charakteryzuje zabiegi wojewody Stanisława Wachowiaka na rzecz roz-

szerzenia granic województwa pomorskiego (s. 81-98), z kolei Antoni Czubiński pisze o roli S. Wachowiaka w przygotowaniu i przeprowadzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r. (s. 99-116), a Włodzimierz Jastrzębski kreśli obraz działalności S. Wachowiaka w latach wojny i okupacji (1939-1945) (s.117-134). Wreszcie Piotr Strachanowski ukazuje nam postać S. Wachowiaka na tle jego wspomnień *Czasy, które przeżyłem*. Wprowadzeniem w problematykę tomu jest natomiast opracowanie Edmunda Mikołajczaka pt. *Inowrocław na progu II Rzeczypospolitej*, mające za zadanie „w miarę syntetyczne zaprezentowanie Inowrocławia w czasach, w których przebywał tutaj rozpoczynający swą wielką karierę dr Stanisław Wachowiak”¹. To zwięzłe przypomnienie dziejów miasta przybliży czytelnikowi swoisty klimat, atmosferę, jaka pobudzała, inicjowała – jak wspomina bohater tomu – „...radość istnienia i tworzenia rzeczy pożytecznych dla swoich i dla kraju kochanego”².

Ową „radość” przyćmiewał niejednokrotnie brak zrozumienia, niesprawiedliwe, krzywdzące wprost opinie części rodaków. Z goryczą pisał wówczas S. Wachowiak: „Wtedy pierwszy raz w życiu przekonałem się, że najpospolitszy wyraz u Polaków to »zdrajca«. Każdy był zdrajcą, kto nie chciał wykonać jakiegoś bezrozumnego hasła. Był zdrajcą, kto nie chciał, aby krew nadaremno się przelewała, kto nie chciał ofiar bezużytecznych, zdrajcą wreszcie, kto innego był zdania”³.

W Inowrocławiu S. Wachowiak pracował jedynie przez 5 lat (1916-1920). Lecz właśnie ów, zdawałoby się, krótki okres czasu ukształtował ostatecznie jego osobowość, jako późniejszego „...polityka i parlamentarzysty, wysokiego urzędnika państwowego w rangach ministra i wojewody, przemysłowca, finansisty, działacza społecznego i gospodarczego”⁴.

Nadmieniłem już, że działalność S. Wachowiaka na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej omawia rzetelnie A. Gulczyński. Naświetla przy tym kulisy jego powołania na wspomniane stanowisko, charakteryzuje opcje polityczne, przedstawia trudności i konflikty generowane przez zwolenników niechętnych mu ugrupowań politycznych. Na wysoką ocenę zasługują w opinii autora dokonania S. Wachowiaka „w dziedzinie skarbowości, rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu”. S. Wachowiak, konkluduje A. Gulczyński, okazał się urzędnikiem kompetentnym, realizującym program swojej partii (tj. Narodowej Partii Robotniczej)⁵.

¹ *Czasy, które przeżył...*, s. 19.

² P. Strachanowski, *Wstęp*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 8.

³ E. Mikołajczak, *Inowrocław na progu II Rzeczypospolitej*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 32-33.

⁴ Zob. P. Strachowski, *Postać Stanisława Wachowiaka na tle wspomnień „Czasy, które przeżyłem”*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 139.

⁵ A. Gulczyński, *Stanisław Wachowiak – podsekretarz stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej*, *op. cit.*, s. 56; zob. też: *ibidem*, *Aneks nr 1*, s. 57.

Zajmujące studium Mieczysława Wojciechowskiego obejmuje natomiast najważniejszy bodajże okres jego działalności publicznej na stanowisku wojewody pomorskiego w latach 1924-1926. Autor omawia tu dokonania S. Wachowiaka dotyczące rozlicznych przejawów społeczno-politycznego i gospodarczego życia Ziemi Pomorskiej, podkreślając, iż jedną z kwestii do których wojewoda przywiązywał szczególną wagę, była „...problematyka ludności kaszubskiej”⁶. Zabiegał on m.in. o przyspieszenie reformy rolnej na Kaszubach, o liberalizację polityki podatkowej na tym terenie, popierał też rozwój przemysłu artystycznego i ludowego, interweniował często w Warszawie na rzecz gospodarki morskiej (w szerokim tego słowa znaczeniu) i rozbudowy infrastruktury miejskiej i portowej Gdyni⁷. Ograniczona objętość omówienia uniemożliwia szczegółowe naświetlenie w nim podejmowanych przez S. Wachowiaka prac na rzecz społeczności kaszubskiej. A były to dokonania znaczące, o których „dobra, wdzięczna pamięć” przetrwała do dzisiaj⁸.

Jedną z wielu kwestii, jakie absorbowwały wojewodę Wachowiaka, była niezwykle ważna, w jego rozumieniu, sprawa wzmocnienia potencjału województwa – zarówno gospodarczego, jak i ludnościowego. Rozwiązanie tego zagadnienia umożliwić miała reforma podziału terytorialnego Polski. S. Wachowiak usilnie zabiegał przy tym o przyłączenie do pomorskiego zachodnich powiatów województwa poznańskiego. Przebieg wspomnianych starań przedstawił w obszernym kontekście społeczno-politycznych zaszłości autor kolejnego opracowania – Zbigniew Biegański. I choć starania te – konkluduje Biegański – nie zostały wówczas (tj. w latach 1924-1926) rozstrzygnięte zgodnie z zamysłem S. Wachowiaka, to „...stanowiły istotny kapitał dla przyszłych decyzji w sprawie powiększenia obszaru województwa pomorskiego, wprowadzonych w życie w 1938 r.”⁹.

Zamach majowy 1926 r. zdecydował o dalszych losach S. Wachowiaka. Zdymisjonowany przez nowe władze ze stanowiska wojewody, przyjął chętnie propozycję ówczesnego prezydenta Poznania, Cyryla Ratajskiego, włączenia się w prace nad organizacją Powszechnej Wystawy Krajowej. Właśnie to pole publicznej działalności S. Wachowiaka opisuje w swoim artykule Antoni Czubiński¹⁰. Objaw-

⁶ Zob. M. Wojciechowski, *Stanisław Wachowiak – wojewoda pomorski w latach 1924-1926*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 69 i n.; zob. też: J. Kutta, *Druga Rzeczypospolita i Kaszubi 1920-1939*, Bydgoszcz 2003, s. 136-187.

⁷ M. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 61 i n.; J. Kutta, *op. cit.*, s. 138-139, 153 i n.

⁸ „Symbolicznym wyrazem angażowania się S. Wachowiaka w kwestii kaszubskiej – pisze M. Wojciechowski – był udział w popularyzacji wśród miejscowej społeczności narzecza kaszubskiego, gdyż z jego inicjatywy rozesłano znane dzieło Hieronima Derdowskiego »O ponu Czorlińscim, co do Pucka po sece jachoł«, zob. M. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 77.

⁹ Z. Biegański, *Zabiegi wojewody Stanisława Wachowiaka na rzecz rozszerzenia granic województwa pomorskiego*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 98.

¹⁰ Zob. A. Czubiński, *Rola dra Stanisława Wachowiaka w przygotowaniu i przeprowadzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r.* [w:] *Czasy, które przeżył...* s. 99-116.

szy stanowisko dyrektora PWK, mimo wielu trudności, S. Wachowiak wraz z gro-
nem oddanych mu współpracowników doprowadził 15 maja 1929 r. do otwarcia
wystawy, która „...*pod względem ideowym scementowała cały naród, wytwor-
zyła entuzjazm pracy, uwydatniła jako dzieło pokojowe współpracę całej
Polski nad budową potęgi i przyszłości naszego kraju*”¹¹.

Najtrudniejsza chyba doba, tak w życiu osobistym S. Wachowiaka, jak i w
jego działalności publicznej, to lata okupacji hitlerowskiej. Za aprobatą rządu emi-
gracyjnego włączył się wówczas Wachowiak w prace utworzonej za zgodą oku-
pantów jesienią 1940 r. w Warszawie Rady Opieki Miejskiej, a następnie Rady
Głównej Opiekuńczej. „*RG* – stwierdza Włodzimierz Jastrzębski w artykule po-
święconym temu właśnie okresowi – *zatrudniała około 13 tysięcy urzędników,
najczęściej związanych z konspiracją...*”, chroniąc ich tym samym przed wy-
syłką na roboty przymusowe do Rzeszy bądź aresztowaniem i zesłaniem do obozu
koncentracyjnego¹². Prace w zakresie opieki społecznej kontynuował S. Wacho-
wiak także w czasie powstania warszawskiego, które – w jego opinii – było „*nie-
przemyślanym w szczegółach zrywem narodowym*”¹³. O znaczącym autorytecie
S. Wachowiaka niech świadczy fakt, że z ramienia naczelnego dowództwa Armii
Krajowej prowadził z Niemcami pertraktacje o ewakuacji ludności stolicy i rato-
waniu niszczących w płonącym mieście dóbr narodowej kultury.

Po wojnie, w obawie przed represjami komunistycznych władz, w kwietniu
1946 r. opuścił Polskę. Jego losy na emigracji przedstawił wyczerpująco w oma-
wianym tomie Piotr Strachanowski¹⁴. Na tle wspomnień S. Wachowiaka kreśli on
interesujące studium jego osobowości, akcentując polityczny pragmatyzm poglą-
dów wojewody, głęboką, podbudowaną doświadczeniem i praktyką wiedzę, a tak-
że uwarunkowaną wspomnianymi przymiotami umiejętność wartościowania, trafnej
oceny zaszczości dziejowych, w których przyszło mu żyć i pracować¹⁵.

¹¹ Zob. *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929. Dzieło zbiorowe pod kierownictwem dra S. Wachowiaka*, t. 5, Poznań 1930, s. 626-627, cyt. za: A. Czubiński, *op. cit.*, s. 112.

¹² Zob. W. Jastrzębski, *Działalność dra Stanisława Wachowiaka w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 125.

¹³ *Ibidem*, s. 130.

¹⁴ Zob. P. Strachanowski, *Postać Stanisława Wachowiaka na tle wspomnień „Czasy, które przeżyłem”*, [w:] *Czasy, które przeżył...*, s. 135 i n.

¹⁵ *Ibidem*, s. 149-157. Przykładem niech będzie zamieszczona w artykule P. Strachanowskiego refleksja S. Wachowiaka zaczerpnięta z jego wspomnień: „*Człowiek, a z nim każdy naród jest wytworem wszystkich przeszłych pokoleń. Obyczaje jego są wynikiem rozwoju historycznego. Nie można ich zmieniać jak buty czy rękawiczki. Owszem, można lecz, tylko gwałtem fizycznym, to znów nie może dać szczęścia człowiekowi. I w tym widzę grzech pierworodny komunizmu! Nigdy nie wierzyłem, aby naród tych tradycji mógł się czuć wolnym w narzuconym sobie ustroju. Jednostki, co jest ludzkie, będą się podlić dla kęsa chleba, bezpieczeństwa osobistego czy kariery, ale w zbiorowej duszy ludzkiej tlić się będzie bunt, który przetrwa pokolenia*” (zob. *ibidem*, s. 154).

Omówiona tu pokrótce księga, to nie tylko przypomnienie, nie tylko dowód uznania złożony jednemu z wybitnych Polaków to także antologia wskazująca nagłą potrzebę opracowania wyczerpującej, naukowej biografii Stanisława Wachowiaka.